

Archiwum Radia Wolna Europa o Krakowie dostępne w internecie

Gawędy bez trzasków

Wśród 18 tys. dostępnych od niedawna w internecie audycji archiwalnych RWE, **sporo dotyczy Krakowa, jego historii i kultury.**

Prawdopodobnie 25 lutego przed meczem Cracovii z warszawską Legią z głośników na stadionie przy ul. Kałuży rozlegną się słynne słowa Zygmunta Nowakowskiego, znanego pisarza, niegdyś wiceprezesa tego klubu sportowego: „Ja jeszcze chcę żyć w Krakowie i chcę koniecznie co niedziela chodzić na mecze Cracovii, zwłaszcza w spotkaniu z Wisłą. Ja to jeszcze muszę zobaczyć! A gdy mi przyjdzie świat ten rzucić, mam być pochowany nie gdzie indziej, tylko na polu karnym Cracovii. Po śmierci nawet będę bronił bramki. Bom krakowiak! Z Półwsia Zwierzynieckiego”. Nie będą czytane przez lektora. Z taśmy archiwalnej Radia Wolna Europa, nagranej w Londynie w grudniu 1952 r., wypowie je sam autor „Listu do Krakowa”.

Pomyślodawcą nadawania tego fragmentu gawędy Nowakowskiego jest dr Paweł Chojnacki, badacz historii polskiej emigracji niepodległościowej, prowadzący obecnie w Krakowie pracownię „Małe dzieje”, zajmującą się poznaniem i propagowaniem historii lokalnej.

Tysiące minut

– Umieszczenie tych nagrań w sieci (a samych tylko audycji Nowakowskiego lub z jego udziałem jest kilkaset), o łącznej długości emisji ponad 7 tys. minut, jest jednym z najważniejszych, a może i najważniejszym wydarzeniem kulturalnym ostatniego 20-lecia – mówi Chojnacki. – To dobra okazja do przypomnienia krakowianom tej zapomnianej, a ważnej dla



– Z takich radioodbiorników jak ta „Arkona” pochodząca z lat 60. ub. wieku, nazywana „superheterodyną”, krakowianie słuchali nadawanych przez Wolną Europę gawęd Zygmunta Nowakowskiego – mówi Paweł Chojnacki

kultury naszego miasta postaci – dodaje.

Nowakowski (1891–1963) był rodowitym krakowianinem, legionistą Piłsudskiego, aktorem, reżyserem i dyrektorem Teatru im. Słowackiego, doktorem filozofii UJ, lektorem i sprawozdawcą Polskiego Radia, m.in. z krakowskiego pogrzebu Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Powszechnie znane były jego powieści, m.in. „Przylądek Dobrej Nadziei”, osnuta na kanwie przeżyć legionowych z I wojny światowej sztuka teatralna „Gałązka rozmarynu”, codzienne felietony w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”. Był również znanym społecznikiem. Od 1939 r. przebywał na emigracji, najdłużej – aż do śmierci – w Londynie. Swoją podróż na emigracji traktował jako coś tymczasowego. „Nie ma Anglii, nie ma Londynu, jest tylko Kraków” – mówił na antenie Wolnej Europy. Związał się z nią w 1952 r. Przez kilkanaście lat, co niedziela po hejnale mariackim (jedną z pierwszych decyzji dyrektora Rozgłośni Polskiej RWE Jana Nowaka-Jeziorańskiego było zdobycie nagrania hejnału i nadawanie go w południe), przemawiał do kraju wśród tomotu komunistycznych zagłuszarek.

Znał każdy kamień

W swoich gawędach z cyklu „Wieczory pod dębem” rozsnawał przed słuchaczami obrazy z przeszłości Polski z Krakowem w tle. „Mógłbym przez jego ulice iść z zamkniętymi oczami i nie zabłądziłbym ani nie potknął się, bo przecież znam osobiście każdy kamień i jestem z nim na »ty«” – mówił z tęsknotą. Jego literackie opowieści o Wyspiańskim (Nowakowski znał osobiście kilka pierwowzorów postaci z „Wesela” oraz grających je aktorów), Piłsudskim bywającym wielokrotnie w Teatrze Słowackiego (gdzie autor gawędy witał go w 1927 r. jako dyrektora, w trakcie krakowskich uroczystości pogrzebowych Słowackiego), wielkim aktorze Ludwiku Solskim, o dzwoniącym wawelskim „Zygmuncie” wreszcie („którego można słuchać jedynie z odkrytą głową”) były bardzo sugestywne.

– Kto czytał jego „Wieczory pod dębem”, mógł zachwycać się stylem pisarskim Nowakowskiego. Ale gdy słucha się tego w postaci żywego słowa, w postaci udramatyzowanej gawędy, robi to jeszcze większe wrażenie. Wzrusza, budzi refleksje – mówi Chojnacki.

Badacz chciałby, żeby rok 2013 był w Krakowie Rokiem Zygmunta Nowakowskiego.

Głosy z przeszłości

Audycje „krakowiaka z Półwsia Zwierzynieckiego” nie są jedynymi krakowskimi elementami w dostępnym w swobodnie w sieci bogatym archiwum dźwiękowym Wolnej Europy. Są tam również głosy ułanów gen. Beliny-Prażmowskiego, wspominających w marszu z krakowskich Oleandrów w 1914 r. i płk. Kornela Krzeczunowicza, w 1920 r. dowódcy 8. Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego z Krakowa. Są wypowiedzi innych świadków historii: Jana Frylinga wspominającego pogrzeb Wyspiańskiego w 1907 r., prof. Władysława Folkierskiego uczestniczącego w odsłonięciu pomnika Grunwaldzkiego w 1910 r., przebywających na emigracji profesorów i absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego wspominających swoją uczelnię w cyklu audycji z okazji jubileuszu jej 600-lecia. Są wreszcie głosy duchownych – kard. Karola Wojtyły i ks. Józefa Tischnera oraz krakowskich działaczy „Solidarności”. Jest wiele słuchowisk na kanwie utworów autorów spod Wawelu: Bałuckiego, Krumłowskiego, Wyspiańskiego, Rostrowskiego, Rydla czy relacje z „Sacrosongu”.

– To prawdziwy skarb, który można wykorzystywać w działalności edukacyjnej – mówi Jerzy Giza, nauczyciel historii, dyrektor Zespołu Szkół Społecznych nr 1 w Krakowie. Wtórzuje mu dr Jerzy Bukowski, krakowski korespondent RWE na przełomie lat 80. i 90. XX w. – Te audycje tworzą panorama historii i kultury Krakowa. Zachowane bezpośrednie relacje z wydarzeń lat 80. ubiegłego stulecia pozwalają oddychać atmosferą tamtych lat – mówi.

Audycji można słuchać pod adresem: www.polskieradio.pl/68,Radia-Wolnosci.

Bogdan Gancarz